Rok X Grudzień 1935 r. Nr. 12

MIESIĘCZNIK
Diecezjalny Łucki

Ks. prof. Antoni Chmielewski
† 1933

NASZ PASTERZ

1. VIR DESIDERIORUM.

Gdy naród wybrany odstępował Pana swego, spadały nań zazwyczaj klęski i niepowodzenia. Kajało się wtedy plemię żydowskie a, zwracając oczy ku niebu, z udręczeniem i tęsknotą wyczekiwało, rychło li ześle Jahwe wysłannika swego: proroka, sędziego, wodza lub króla, któryby naród znękany podniósł z upadku, z niewoli wyzwolił. Virum desideriorum.

Nam również nie obcą była wspomniana tęsknota. Diecezja nasza w ostatnim dziesiąku lat przebyła jeden z najstraszniejszych w jej dziejach kryzysów. Miasto biskupie — Żytomierz — osierocone. Granice diecezji, amputowane ręką historji, skurczyły się i cofnęły. Seminarjum pozbawione gmachu i bibljotek. Duchowieństwo, nie posiadając kompasu uchwał synodalnych, skazane na żeglugę po kapryśnych falach „miejscowych tradycyj". Lud w wielu wypadkach zdeprawowany przez wojenne i powojenne stosunki, toczony przez robaka sztundy, badaczy Pisma św. i t. p. herezje.

Widział to każdy nieuprzedzony. Cóż tedy dziwnego, że zewsząd dawały się słyszeć wołania: „Odnowiciela nam trzeba!"—Virum! Męża, któryby silną oraz wytrawną dłonią ujął ster diecezji, i suaviter in modo et fortiter in re poprowadził ją in altum, do wielkich i szczytnych przeznaczeń, do portu, gdzie jak latarnia morska świeci serce Boże.

2. PÓJDŹ ZA MNĄ!

Ten Mąż, upatrzony przez Opatrzność na odnowiciela diecezji naszej, już istniał. Pośród smutnych, zadumanych równin Podlasia stała kolebka Jego. Przyszedł na świat 30 września 1865 r. w Stoczku Łukowskim, jako syn ziemi podwójnie umęczonej: za wiarę i ojczyznę. Od niej przyswoił oba te hasła. Stały się one dwoma brzegami, wśród których popłynęło dalsze Jego życie.

W gimnazjum siedleckiem, wśród rozgwaru szkolnego życia, usłyszy on „Pójdź za Mną"! „Uczynię Cię rybitwą ludzi"! Posłuszny temu głosowi, jak Piotr św., patron Jego, rzuca siecie światowe i udaje się za Mistrzem na miejsce ustronne, osobne, by w zaciszu Seminarjum płockiego od 1883 do 1888 roku rzeźbić w sobie Chrystusa.

„Eminens cum laude" — określili profesorowie Jego postępy w naukach i cnocie, a określenie powyższe odtąd stale Mu towarzyszy, zmieniając się co do formy, nigdy co do treści.

Niezwykłą była gorliwość młodego lewity. Ujawnił ją, gdy został mianowany wikarjuszem w Płocku. Pracowitością i sumiennością w wypełnianiu powierzonych sobie obowiązków, starannem przygotowaniem się do kazań, pociągającą wymową jednał sobie parafjan, zyskiwał na szacunku przełożonych.

Władza diecezjalna, ceniąc niezwykłe zdolności i katolickiego ducha młodego kapłana, wysyła Go do Akademji Duchownej w Petersburgu. Pobyt w niej jest dlań triumfalnym pochodem przez krainę nauki. Uwięczony tytułem Magistra św. Teologji za rozprawy: „De primatu Romani Pontificis" i „De revelationibus S. Birgittae", kończy Akademję jako „primus, cum eximia laude" i powraca do Płocka.

3. U STÓP GAMALJELA.

W Płocku działał podówczas jeden z najpotężniejszych kapłanów duchowieństwa polskiego, Ks. Biskup

Nowodworski. Postać ta, tak właściwa polskim stosunkom, gdzie jednostki umieją niekiedy pracować za legjony, stanowi sama w sobie specjalną kartę w dziejach Kościoła przynajmniej polskiego.

Uczony, pisarz, założyciel i redaktor „Przeglądu Katolickiego” oraz twórca niedoścignionej dotąd „Encyklopedji Kościelnej”, był on podówczas najwybitniejszym szermierzem o prawa Kościoła pod rosyjskim zaborem.

Orlim swym wzrokiem przejrzał i ocenił młodego akademika. Wziął go do swego boku. Sam niesłychanie pracowity, wymagał i wdrażał do wytężonej pracy młodego towarzysza. Pod jego czujnem i krytycznem okiem, przez ustawiczne opracowywanie referatów w rozmaitych materjach, czasami wprost gwoli samej sztuki, kształtował się styl, wyrabiało się pióro, którego nieodpartą moc w argumentacji, subtelności i finezję wykładania odcieni myśli, mogą obecnie podziwiać ci przedewszystkiem, co sami przekonani zostali.

Od tego czasu pióro to, służąc świętej sprawie Kościoła, skreśliło dziesiątki niezrównanych, źródłowych co do treści, wykwintnych co do formy, nieodpartych co do siły argumentacji referatów i memorjałów. Zaważyły one wprost wyjątkowo na kształtowawanie się stosunków pomiędzy Kościołem a rządami nowopowstałej Polski. Większość ich nie jest dotąd niestety drukiem ogłoszona. Niektóre memorjały są tak obszerne, że jak np. „Propositio legis de Ecclesiae dotatione” z 12 innych memorjałów się składa *).

4. MAGISTER APOSTOLORUM.

Od roku 1893 przez długie ćwierć wieku losy Seminarjum Płockiego zostają związane z działalnością Naszego Pasterza, który piastuje tam godność Ojca duchownego, profesora i rektora. Pod Jego osobistem

*) Dzieło to będzie ogłoszone drukiem.

kierownictwem zostały dobudowane nowe gmachy, w których się mieści liceum.

Idąc po linji życzeń Ojca św. Piusa X o podniesieniu w seminarjach studjum nauk przyrodniczych, Jego Ekscelencja organizuje takowe w Seminarjum płockiem, tworzy gabinet doświadczalny do nauki psychologji eksperymentalnej i fizyki, realizując to, co dla wielu seminarjów duchownych jest dotąd nieziszczalnem marzeniem. Nadto w ostatnich latach rektoratu swego organizuje liceum przy Seminarjum płockiem i stawia w niem nauki na takim poziomie, że zyskuje uznanie ze strony władz szkolnych państwowych, które zakładowi temu przyznają całkowite prawa rządowych uczelni.

Jako uczony wykazuje Jego Ekscelencja niesłychaną wielostronność zainteresowań. Wprost zdumiewającą jest rozpiętość i zakres wiadomości, które gromadzi w swym wyjątkowym umyśle. Poczynając od prawa kanonicznego poprzez Pismo św., teologję, filozofję aż do nauk przyrodniczych, matematyki i astronomji rozporządza olbrzymiemi zasobami wiedzy, które czynią Jego obronę wiary współczesną i gruntowną.

Nikomu nie jest tajnem, jak zna prawo kanoniczne, które przez tyle lat z katedry wykładał. Nie było chyba we współczesnej Polsce zagadnienia, dotyczącego stosunku pomiędzy Kościołem i Państwem, któreby nie zostało przezeń wyczerpująco wyjaśnione bądź na łamach pism, bądź we wspomnianych memorjałach. Jego przecież w pierwszej mierze dziełem jest Konkordat, do którego też napisał wyczerpujący komentarz w języku łacińskim.

A jednak nauką może najbardziej po mistrzowsku przez Jego Ekscelencję opanowaną jest filozofja, zwłaszcza psychologja eksperymentalna, której z ust Wundta bezpośrednio słuchał; w tej dziedzinie bodaj najobfitszą literaturę zebrał, tej nauce przez długie lata w zaciszu Seminarjum Płockiego z umiłowaniem się poświęcał.

Jako profesora cechowały Naszego Pasterza benedyktyńska pracowitość w przygotowywaniu się do lekcyj; znane było w Płocku światełko w Jego oknie, niegasnące czasami aż do świtu, jasność, metodyczność oraz siła przekonywania w wykładzie. Miał talent aktualizowania zagadnień, wlewania w teorję życiowych soków współczesności.

Przepiękną ocenę tych zalet dał podczas ostatniego Synodu w Łucku uczeń Jego Ekscelencji, Ks. Prałat Iwicki, mówiąc, że Najdostojniejszy Pasterz nietylko dawał swym słuchaczom znajomość prawa, lecz prócz tego umiał zaszczepić w ich serca miłość i poszanowanie do prawa w życiu codziennem.

5. PATER PAUPERUM.

Jak działalność profesorska Jego Ekscelencji pozwoliła nam poznać niezwykłe dary Jego umysłu, podobnie działalność charytatywna odkrywa zalety serca Naszego Pasterza. Śmiało powiedzieć można, że miłosierdzie, miłość względem opuszczonych, doświadczonych przez los lub dotkniętych chorobą stanowi jeden z podstawowych rysów Jego charakteru. Miłosierdzie to zawsze przejawia się w czynie.

Czynną działalność charytatywną rozwija Najdostojniejszy Pasterz przedewszystkiem jako długoletni członek oraz prezes Towarzystwa Dobroczynności w Płocku; zwłaszcza zbawienną okazała się ona podczas ciężkich lat okupacji niemieckiej. Niemniej owocną jest Jego opieka nad wychodźcami z Polski. Jeden z pierwszych zwraca nasz Pasterz uwagę ogółu na gehennę udręczeń, przez którą przejść musi ciemny, bezbronny robotnik polski podczas tułaczki za chlebem. Sam żywo bierze niedolę ludu do serca i umie zainteresować nią szersze społeczeństwo. W tym celu pisze rozprawę p. t. „Konferencja Drezdeńska"—Caritasverbandu dnia 25—28 września 1911 r. w sprawie organizacji opieki nad robotnikami imigrującymi do Niemiec.

Arcypasterzowi nie jest obojętne wzorowe wychowanie dzieci-sierot. Z Jego inicjatywy powstają przy Płockiem T-wie Dobroczynności „Sale Pracy", prowadzone podług ostatnich wskazówek pedagogiki. Jego Ekscelencja niejednokrotnie zwiedza najwzorowsze zagraniczne zakłady tego rodzaju, by przez autopsję poznać najnowsze w tym zakresie zdobycze.

Wrażliwość Arcypasterskiego serca na biedę dopiero wtedy ukazuje się w całej pełni, gdy chodzi o kapłanów. Pióro odmawia posłuszeństwa, gdy się chce wyrazić troskliwość Jego Ekscelencji względem chorych kapłanów i alumnów, począwszy od czułego, pełnego wyrozumiałości, przejęcia się ich losem, aż do nadobfitej pomocy w kuracji. Wobec nich Arcypasterz wprost jakgdyby przestaje być zwierzchnikiem, ażeby zostać wyłącznie ojcem. Świadków tych słów jest coraz więcej, — są nimi wszyscy ci, co w swej niedoli mieli szczęście opieki ze strony Jego Ekscelencji doznać.

Niestety historja nie o wszystkiem wiedzieć będzie. Miłosierdzie Arcypasterza idzie w parze z artyzmem w ukrywaniu dobrodziejstw wyświadczonych. „Boję się, żebym nie posłyszał: „Recepisti mercedem tuam",— powtarza Jego Ekscelencja z uśmiechem.

6. W SŁUŻBIE KOŚCIOŁA I OJCZYZNY.

Pierwszym wybitnym posterunkiem, na którym Jego Ekscelencja bronił nieprzedawnionych praw Kościoła, było Kolegjum Katolickie w Petersburgu, dokąd został powołany przez Ks. Arcybiskupa Szembeka. Tu Arcypasterz w pierwszej mierze opracowuje materjały dla Arcybiskupa Szembeka do ukazu wolnościowego z r. 1905. Równie doniosłą rolę odgrywa podczas tajnych konferencyj polskiego episkopatu z pod rosyjskiego zaboru.

Gdy zaświtały pierwsze dni wolności, Rada Regencyjna powołuje Arcypasterza na doradcę w sprawach kościelnych. Wkrótce z ramienia polskiego episkopatu

organizuje Jego Ekscelencja w Ministerstwie W. R. i O. P. Wydział Katolicki, obejmując jego kierownictwo, początkowo w charakterze Radcy Ministerjalnego, następnie Naczelnika Wydziału i wreszcie Dyrektora Departamentu ad personam.

Podczas żmudnej pracy nad organizacją Katolickiego Wydziału Jego Ekscelencja miał sposobność poznać Nuncjusza Apostolskiego Achillesa Ratti'ego. Wtedy zadzierżgnęła się między tymi wielkimi duchami współczesnego Kościoła trwała nić przyjaźni; dowodem jej liczne a wyjątkowe łaski, jakich nasz Pasterz nie przestaje doznawać od Namiestnika Chrystusowego.

Rok 1920. Pertraktacje o pokój w Rydze. Wśród polskiej delegacji widzimy naszego Arcypasterza. Broni praw Kościoła w Rosji. Broni tak skutecznie, że ustępstwa wtedy przezeń uzyskane stają się precedensem, ułatwiającym w przyszłości zawarcie korzystnego dla Kościoła Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską.

Pracowity zaszczyt ułożenia projektu tego Konkordatu, obrona stanowiska Kościoła przypada znowu Jego Ekscelencji. W związku z Konkordatem jeździ do Rzymu, jako reprezentant Episkopatu. A gdy wreszcie Konkordat zostaje pomyślnie zawarty, Najdostojniejszy Pasterz zostaje wydelegowany przez Konferencję Ks. Biskupów do przestrzegania wykonywania przepisów konkordatowych. W tym również celu w r. 1928 zostaje powołany przez Ojca św. do prowadzenia układów z Marszałkiem J. Piłsudskim.

Całokształt obywatelskiej, a przedewszystkiem kościelnej pracy Jego Ekscelencji ukaże dopiero historja. My zaś częstokroć domyślać się jeno musimy, ile ciosów, godzących w Kościół Katolicki, uchyliły roztropność i mądrość polityczna Pasterza, ile chmur, grożących wierze naszej burzą prześladowań,—zostało rozproszonych przez Jego zabiegi, wpływy a przedewszystkiem modlitwy.

7. NA ŁUCKIEJ STOLICY.

24 listopada 1918 roku jest pamiętną datą konsekracji Najdostojniejszego Pasterza na Biskupa Barki i Sufragana Płockiego. Dnia 24 lutego 1926 r. miasto Łuck w osobie duchowieństwa, przedstawicieli Władz oraz najpierwszych obywateli miasta — wyszło witać swego Arcypasterza.

Dzień był pochmurny, niebo spowite w szare, ciężkie mgły, ale serca obecnych przepeniała jasna, słoneczna radość, ba—entuzjazm! Nikt chyba nie potrafił się oprzeć ogólnemu nastrojowi wesela. „Witaj, Arcypasterzu, wskrzeszonej Diecezji Łuckiej”, głosiły bramy, obwieszczały dzwony, wołały serca obecnych. Tak niegdyś musiano witać Kazimierza Odnowiciela.

Istotnie Opatrzność zesłała nam Odnowiciela. Pobyt Jego na Łuckiej Stolicy, w lata nieliczny, w dzieła natomiast obfity. Wielki Organizator tylu instytucyj w Płocku, a zwłaszcza twórca Wydziału Katolickiego w Ministerstwie W. R. i O. P. wie, iż tylko planowa, metodyczna praca przynosi owoce. Zaczyna tedy od zorganizowania Kurji. Dziś jest ona wzorem. Żadna diecezja w Polsce nie posiada dotąd tak precyzyjnego aparatu do rządzenia, niektóre poczynają naśladować go bodaj częściowo.

Reorganizacja Kurji jest niejako wstępem do imponującego dzieła Synodu. Dwieście lat czekała diecezja nasza na nowe uchwały. Życie w tym czasie zrobiło ogromny krok naprzód. Uchwały synodalne pomogą nam je dopędzić.

Przez Synod do odrodzenia kleru, przez odrodzony kler do odrodzenia ludu—to dalszy etap odnowicielskiej pracy Arcypasterza. Przedewszystkiem obrona wiary ludu, zagrożonej przez zalew herezij, oraz niebezpieczeństwo laicymu, przed którym przestrzega Arcypasterz zaraz w pierwszym swym liście o Chrystusie Królu, jest szczególną troską Jego Ekscelencji. W tym celu tworzy drukarnię; tam będą odbijane, obok za-

łożonego Miesięcznika Łuckiego, broszury, odezwy, ulotki, jako odtrutka na szkodliwy wpływ metodystycznej i sztundystycznej bibuły. Dalej odrodzenie moralne diecezjan. Rekolekcje i misje w każdej parafji! — oto hasło pod jakiem ma się ono odbywać.

Wprawną ręką wieloletniego Rektora i wychowawcy odczuwa nasze Seminarjum. Wybór nowego Rektora, dobór profesorów, program nauk, utworzenie seminarjum mniejszego, troska o duchowy poziom oraz dobrobyt materjalny alumnów — oto są momenty opieki Najdostojniejszego Pasterza o cor cordium diecezji.

Wszechobejmujące, katolickie serce Arcypasterza nie mogło pozostać obojętne na świętą sprawę unji. Jemu przedewszystkiem zawdzięcza ona, że przestała być improwizacją, zdaną na łaskę i niełaskę rozmaitych „spacerowiczów" z jednego obrządku na drugi. Dziś pod unję zostały rzucone trwałe podwaliny w postaci kleru, wykształconego staraniem i pod okiem Najdostojniejszego Pasterza. Liczbę ich powiększy Seminarjum wschodniego obrządku. Będą to ludzie przeniknięci ideą Kościoła Katolickiego, do którego potrafią zjednać schyzmatyckie masy.

8. VIR ORATIONUM.

Cząstka to tylko działalności Jego Ekscelencji na Łuckiej Stolicy. A jednak, nawet o tej cząstce myśląc, mimowoli musimy sobie zadać pytanie: zali podobna, by to wszystko w ciągu zaledwie dwu lat dokonane zostało? Gdzie jest sekret, który Arcypasterzowi pozwala niejako czas powstrzymać, by mógł zamiary swoje w realne przyoblec kształty?

Ten sekret zdradził nam Arcypasterz w pierwszym dniu swego pobytu z nami. Pamiętamy, jak z wyżyn ambony, w splendorze szat pontyfikalnych, rządy nad diecezją obejmował i prosił gorąco a wielokrotnie o modlitwy.

Kto miał szczęście widzieć, jak Najdostojniejszy

Pasterz się modli, jak klęcząc ze złożonemi dłońmi odmawia pacierze kapłańskie, ten mógł zrozumieć, ile należy cenić modlitwę.

U stóp Króla królów, w promieniach własnoręcznie zapalanej lampki, długie godziny spędza Arcypasterz na posłuchaniu. Tam rozniecają się w umyśle Jego gwiazdy nowych poczynań, tam się rozżarza cierpliwa, wyrozumiała, przebaczająca miłość, tam wstępują weń nowe siły, nieprzebrane zapasy energji, na mocy boskiego „endosmos": „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus".

Artykuł ten był drukowany w Caritasie (pismo alumnów Semin.) w 4 lata po objęciu diecezji przez Arcypasterza. Jego Ekscelencja niezmiernie cenił ks. prof. Chmielewskiego, jako świetnego i niezmiernie świątobliwego profesora. Gdy Arcypasterz dowiedział się, że ks. Chmielewskiemu utrudnia odprawianie codziennej Mszy św. w kaplicy Seminarjum, gdzie stan jego zdrowia nie pozwalał na chodzenie po schodach, bierze go Arcypasterz do swego Pałacu — tu nietylko go otacza najczulszą opieką, ale często sam Ekscelencja przygotowuje i usługuje ks. Chmielewskiemu do Mszy świętej.

Od czasu, gdy wyżej wymieniony artykuł był pisany, wiele czynów wiekopomnych z działalności Arcypasterza mamy do zanotowania: utworzenie Instytutu Przeszkolenia Kościelnego dla kapłanów, nawracających się z prawosławja, wielkie pomnożenie liczby parafji rzymsko-katolickich, troskę o budowę nowych kościołów, restaurację katedry, Seminarjum i własnym kosztem pałacu biskupiego, powołanie do życia pisma diecezjalnego i Instytu Akcji Katolickiej, i cały szereg czynów gorliwości pasterskiej, które wywarły wpływ dodatni na życie religijne naszej diecezji. Czyny te przemawiają same za siebie, dla tego też proste ich wyliczenie wystarczy całkowicie do wzbudzenia w sercach naszych głębokiej wdzięczności dla Najdostojniejszego Arcypasterza za to, co zdziałał dla Kościoła nie tylko w naszej diecezji ale w całej Polsce.

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych

Cudowny obraz Najświętszej Marji Panny Latyczowskiej w Katedrze łuckiej

BISKUP ŁUCKI
Łuck, dnia 27 listopada 1935 r.
Nr. 7402

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Mając sobie zleconą przez Stolicę Apostolską pieczę nad znajdującem się na obszarze Rzeczypospolitej mieniem diecezji Kamienieckiej, uznałem za właściwe sprowadzić do katedry łuckiej najcenniejszy skarb tej diecezji, Cudowny Obraz Najśw. Marji Panny Latyczowskiej, przebywający przedtem w kaplicy Gimnazjum im. Cecylji Zyberk-Platerówny w Warszawie. Słuszną bowiem wydało się rzeczą, aby ten Obraz znajdował się bezpośrednio pod okiem tych, którym straż nad nim została zlecona, biskupów łuckich. Mniemałem ponadto, że zdołamy otoczyć tę tak pięknie zwaną „Podola Pani" większą czcią w Łucku, niż ta, którą mogła odbierać w kaplicy prywatnej. Wreszcie chodziło mi o łaski, jakie obecność Cudownego Obrazu może sprowadzić na całą naszą diecezję. Temi pobudkami się kierując, zarządziłem przed pięciu laty przewiezienie Cudownego Obrazu na teren naszej diecezji i umieszczenie go narazie, zanim w katedrze zostanie wzniesiony ołtarz dlań odpowiedni, w starożytnej świątyni w Lubomlu. Ponieważ jednak brak środków materjalnych nie pozwalał nam dotychczas na budowę ołtarzą, a dłuższa zwłoka zdała mi się nieodpowiednią ze względu na cele, dla których Obraz został sprowadzony do diecezji, przeto z zarządzenia mego został on w d. 18 listopada r. b. przewieziony

z Lubomla do katedry i umieszczony tu w wielkim ołtarzu, gdzie, mam w Bogu nadzieję, zdobywszy później cenną oprawę, pozostanie do czasu, aż przyjdzie chwila możności przywrócenia go dawnej siedzibie w Latyczowie.

Zarówno cześć należna Obrazowi, jak i nadzieja na łaski z niego spływające, domagają się od nas, byśmy rozbudzili w sobie gorące ku niemu nabożeństwo. Do tego wzywam pismem niniejszem całe Przewielebne Duchowieństwo naszej diecezji. Zalecam przedewszystkiem poświęcenie Obrazowi dłuższego ustępu w kazaniach głoszonych w zbliżające się święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, lub, gdyby to się nie wiązało z tematem kazania, w dodatkowem po niem przemówieniu. Materjału rzeczowego dostarcza artykuł w numerze grudniowym „Miesięcznika Diecezjalnego Łuckiego” str. 339. W miejscowościach, w których może się zebrać w dzień powszedni, z rana lub wieczorem, większa liczba wiernych, należy odprawić w czasie, który wyda się dogodnym Księdzu Proboszczowi, nowennę ku czci Najśw. Marji Panny, w Obrazie Latyczowskim cudownej. Posłużyć się w tem można jedną z zatwierdzonych przez Kościół nowenn, czyniąc tylko intencję odpowiednią. Zechcą też Przewielebni Księża wspominać i później od czasu do czasu w swych przemówieniach o drogim skarbie, jaki przynajmniej czasowo posiada nasza diecezja, zachęcając wiernych do odbywania ku niemu prywatnych pielgrzymek pobożnych i sami świecąc w tem przykładem. Wreszcie zachęcam najgoręcej Czcigodnych Księży, by w porze odpowiedniej zajęli się organizowaniem pielgrzymek zbiorowych do Cudownego Obrazu.

Otoczymy Cudowny Obraz Latyczowski tą czcią, jaką otaczali go pradziadowie nasi i wierny lud podolski. Okażemy się godnymi łask i cudów, jakich przy nim doznawali ludzie wielkiej wiary i gorącej pobożności. Zjednamy ziemi naszej błogosławieństwo

Najświętszej Panienki. Że zaś ziszczenie tych wielkich celów nadprzyrodzonych zależy przedewszystkiem od przewodników duchownych ludu wiernego, całem sercem polecam tę sprawę gorliwości Przewielebnego Duchowieństwa diecezji.

(—) *† Adolf Szelążek*
Biskup Łucki

(—) *Ks. T. Szyszkiewicz*
Wice-Kanclerz

Rozporządzenia Prawno-Państwowe

O opłatach za scalenie gruntów

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 6 czerwca 1935 roku, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o opłatach za scalenie gruntów i znoszenie służebności oraz za odrysy dowodów pomiarowych (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 21 z dnia 30.VII 1935 r., str. 324).

Na podstawie art. 15 ust. (2) i art. 17 ustawy z dn. 9 marca 1932 r. o Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr. 40, poz. 364) zarządza się co następuje:

ROZDZIAŁ I.

Wysokość i zasady wymiaru

ODDZIAŁ I.

Scalenie gruntów

§ 1. (1) Za wykonanie scalenia gruntów pobiera się następujące opłaty w stosunku do 1 ha gruntów:

1) na obszarze województwa kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, warszawskiego, zachodniej części województwa białostockiego (powiaty: augustowski, łomżyński, ostrołęcki, ostrowski, suwalski, szczuczyński

i wysokomazowiecki), powiaty: dubieński, horochowski, krzemieniecki, rówieński, włodzimierski, zdołbunowski oraz część powiatu łuckiego, położona na południe od linji kolejowej Kowel — Równe — z pomiarem starego stanu posiadania 23 zł., bez tego pomiaru 17 zł.;

2) na obszarze województwa nowogrodzkiego, poleskiego, wschodniej części województwa białostockiego (powiaty: białostocki, bielski, grodzieński, sokólski i wołkowyski), południowo-zachodniej części województwa wileńskiego (powiaty: mołodecki, oszmiański, święciański i wileńsko-trocki), północnej części województwa wołyńskiego (powiaty: kostopolski, lubomelski, sarneński oraz część powiatu łuckiego, położona na na północ od linji kolejowej Kowel—Równe)z pomiarem starego stanu posiadania 20 zł., bez tego pomiaru—20 złotych;

3) na obszarze północno - wschodniej części województwa wileńskiego (powiaty: brasławski, dziśnieński, postawski i wilejski)—z pomiarem starego stanu posiadania 18 zł., bez tego pomiaru 13 zł.;

4) na obszarze województwą krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego—z pomiarem stàrego stanu posiadania 35 zł., bez tego pomiaru—22 zł.;

5) na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego—z pomiarem starego stanu posiadaniu 40 zł., bez tego pomiaru—25 złotych.

(2) Dla gruntów, które w związku ze scaleniem będą objęte pomiarami, lecz same nie będą scalane, dla gruutów, które już poprzednio były objęte postępowaniem scaleniowem na innym obszarze scalenia, jako grunty t. zw. „różniczan", i zostały z tego tytułu obciążone opłatami oraz dla gruntów, niezdatnych do uprawy polowej, o ile stanowią one więcej niż 15 proc. łącznego obszaru gruntów, posiadanych przez uczestnika scalenia, ustala się zamiast stawek, określonych w ust. (1), stawki następujące:

1) na obszarze, wymienionym w ust. (1) pkt. 1 i 2)— z pomiarem starego stanu posiadania 8 zł., bez tego pomiaru — 6 zł.;

2) na obszarze, wymienionym w ust. (1) pkt. 3) — z pomiarem starego stanu posiadania 6 zł., bez tego pomiaru—4 zł.;

3) na obszarze, wymienionym w ust. (1) pkt. 4)— z pomiarem starego stanu posiadania 14 zł., bez tego pomiaru—9 zł.;

4) na obszarze, wymienionym w ust. (1) pkt. 5)— z pomiarem starego stanu posiadania 16 zł.. bez tego pomiaru—11 zł.

§ 2. Opłaty, określone w § 1, obejmują wykonanie w związku ze scaleniem ekspertyz i projektów meljoracyjnych i hydrotechnicznych wraz z kierownictwem i dozorem technicznym przy wykonywaniu robót.

§ 3. (1) Opłaty określone w § 1, nie obejmują należności, które uczestnicy scalenia obowiązani są uiścić tytułem zwrotu wydatków specjalnych, a w szczególności:

1) kosztów zastępczego wykonania świadczeń w naturze (art. 13 ust. (3) ustawy z dnia 31 lipca 1923 roku o scaleniu gruntów (Dz. U. R. P. z 1927 r. Nr. 92, poz. 833) i art. 8 rozporządzenia Prezydentą Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o przeprowadzeniu meljoracji przy dokonywanej przez urzędy ziemskie przebudowie ustroju rolnego (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 220), w brzmieniu rozporządzenia z 27 października 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 620);

2) kosztów zamknięcia regulacji hipotecznej (art. 46 ust. (4) ustawy o scalaniu gruntów);

3) kosztów dostarczania dokumentów (§ 26 rozporządzenia z dnia 27 sierpnia 1928 roku w sprawie wykonywania ustawy o scalaniu gruntów (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 793);

4) kosztów materjałów, niezbędnych do wykonania robót meljoracyjnych, a niedostarczonych przez zainteresowanych.

(2) Należności z tytułów, wymienionych w ust. (1). ustala się w wysokości faktycznie poniesionych wydatków.

§ 4. (1) Opłaty i należności za wykonanie scalenia gruntów ponoszą posiadacze gruntów, objętych obszarem scalenia, a jeżeli grunty te stanowią własność Skarbu Państwa, instytucyj prawa publicznego lub innej osoby prawnej—władza lub organ, pod których zarządem dany grunt się znajduje.

(2) W wypadku współwłasności lub współposiadania gruntów scalanych (art. 20 ust. (4) ustawy o scaleniu gruntów) za całość opłat i należności, wymierzonych na dane gospodarstwo, odpowiada współwłaściciel lub współposiadacz, reprezentujący pozostałych w postępowaniu scaleniowem, bądź też kiedykolwiek z pozostałych współwłaścicieli lub współposiadaczy.

(3) Opłaty za wykonanie scalenia wymierza się w stosunku do obszaru gruntów, posiadanych przed scaleniem.

(4) Należności, wymienione w § 3, pobiera się od tych uczestników scalenia, którzy obowiązani byli do czynności, zastępczo za nich wykonanych. Koszty dostarczenia dokumentów pobiera się od zainteresowanych uczestników scalenia w różnych częściach, koszty zaś materjałów przy wykonywaniu robót meljoracyjnych — w stosunku do obszaru gruntów posiadanych przed scaleniem.

(5) Jeżeli do obszaru scalenia wchodzą wspólnoty (art. 7 ust. (1) pkt. b) ustawy o scaleniu gruntów), to przypadające na nie opłaty i należności dzieli się proporcjonalnie do udziałów poszczególnych uczestników we wspólnocie i dolicza się do sumy opłat i należności, przypadających na grunty, będące w indywidualnem posiadaniu tych uczestników. Jeżeli udziały we wspólnocie nie są określone, to przypadające na nie opłaty i należności dzieli się proporcjonalnie do obszaru tych gruntów każdego z uczestników scalenia,

których posiadanie stanowi tytuł do korzystania ze współpracy.

§ 5. Gruntów, znajdujących się pod drogami publicznemi w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1929 roku o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. R. P. z 1921 r. Nr. 6, poz. 32), nie wlicza się do obszaru gruntów, przyjmowanego za podstawę wymiaru opłat.

§ 6. (1) Opłaty za wykonanie scalenia gruntów wymierza się nie wcześniej, niż po ustaleniu stanu posiadania gruntów przed scaleniem (art. 31 ustawy o scaleniu gruntów), najpóźniej zaś w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia zamknięcia postępowania scaleniowego (art. 36 pkt. f) ustawy o scaleniu gruntów).

(2) Należności, wymienione w § 3, wymierza się po dokonaniu wydatków, przyczem wymiar może nastąpić w każdym czasie w toku postępowania scaleniowego lub po jego zakończeniu, osobną decyzją, bądź też łącznie z wymiarem opłat za wykonanie scalenia.

§ 7. W toku postępowania scaleniowego, a przed dokonaniem wymiaru opłat, mogą być wymierzane zaliczki na poczet opłat. Suma wymierzonych zaliczek nie może przekraczać 60 proc. sumy opłat, jakie według przybliżonych obliczeń przypadną na danego uczestnika scalenia przy ostatecznym wymiarze opłat; przed ustaleniem starego stanu posiadania przybliżonych obliczeń dokonywuje się na podstawie prowizorycznej listy uczestników scalenia (art. 16 ustawy o scalaniu gruntów) lub na podstawie danych, zebranych przez mierniczego w myśl art. 28 ust. (1) pkt. h) ustawy o scalaniu gruntów.

§ 8. (1) W toku postępowania scaleniowego, a przed dokonaniem wymiaru opłat, mogą być wpłacane na poczet opłat zaliczki dobrowolne. Właściwa władza (§ 25 ust. (4) może odmówić przyjęcia zaliczki ze względu na zbyt niską sumę zaliczki w stosunku do wysokości przewidywanych opłat. Zaliczki mogą być wpła-

cane przez uczestników scalenia indywidualnie lub grupami, jak również mogą być wpłacane na rachunek uczestników scalenia przez związki komunalne, instytucje kredytowe i t. p. Wpłacający zaliczki winni określić, w jaki sposób wpłacone sumy należy zaliczyć na rachunek poszczególnych uczestników scalenia; w braku takiego określenia wpłacone sumy zalicza się na rachunek wszystkich uczestników scalenia w stosunku do obszaru gruntów, objętych obszarem scalenia.

(2) Jeżeli przy wymiarze opłat okaże się, że wpłacone zaliczki dobrowolne przekraczają należną sumę, nadpłacone sumy zalicza się na poczet nieuiszczonych należności, wymienionych w rozporządzeniu niniejszem, a w braku takich należności zwraca się poszczególnym uczestnikom scalenia.

§ 9. W razie zaniechania rozpoczętego scalenia (art. 39 ustawy o scaleniu gruntów), sumy wpłacone z tytułu wymierzonych opłat i należności (§ 7 i 8) przez tych uczestników scalenia, którzy powzięli uchwałę, zalicza się na poczet należnych od nich rzeczywistych kosztów, spowodowanych rozpoczętem postępowaniem, które ustala właściwy urząd (§ 25 ust. (1); pozostałym uczestnikom scalenia zwraca się wpłacone sumy.

ODDZIAŁ 2.

Zniesienie służebności

§ 10. Za zniesienie służebności w postępowaniu przymusowem pobiera się następujące opłaty:

1) na obszarze, na którym obowiązuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 roku o zniesieniu służebności w województwie kieleckiem, lubelskiem, łódzkiem, warszawskiem i zachodniej części województwa białostockiego (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 74) — 12 zł. od 1 ha gruntów wydzielonych;

2) na obszarze, na którym obowiązuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 roku o zniesieniu służebności w województwie wołyńskiem, [poleskiem, nowogródzkiem, wileńskiem i we wschodniej części województwa białostockiego (Dz. U. R. P. Np. 10, poz. 75) — 8 zł. od 1 ha gruntów wydzielonych.

§ 11. (1) Opłaty w wysokości, określonej w § 10, pobiera się niezależnie od tego, czy wynagrodzenie za służebności wydzielone indywidualnie dla poszczególnych gospodarstw, czy też na wspólną własność; za dokonanie podziału wynagrodzenia, wydzielonego na wspólną własność, po zakończeniu prac technicznych, związanych z opracowaniem projektu przymusowego zniesienia służebności, osobnych opłat nie wymierza się.

(2) Przy wyznaczaniu wynagrodzenia za zniesienie służebności w idealnej części wartości gruntów dziedziny służebnej oraz przy wyznaczaniu wynagrodzenia w gotówce opłat się nie pobiera.

§ 12. Za przymusowy podział gruntów wspólnie użytkowanych (art. 45 i 49 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 roku o zniesieniu służebności — Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 74 i 75) pobiera się opłaty w wysokości, określonej w § 10, od 1 ha podzielonych gruntów; jeżeli przymusowego rozdziału dokonywa się w toku zniesienia służebności, opłaty wymierza się w stosunku do łącznego obszaru gruntów, wydzielonych za służebności, oraz gruntów poprzednio wspólnie użytkowanych.

§ 13. Za sporządzenie z urzędu dokumentów pomiarowych w postępowaniu umownem (art. 46 pkt. a) i art. 51 pkt. a) rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 roku o zniesieniu służebności — Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 74 i 75) pobiera się opłaty w wysokości faktycznie poniesionych wydadków.

§ 14. Niezależnie od opłat, przewidzianych w § 10,

12, i 13, pobiera się należności z tytułu zastępczego wykonania świadczeń w naturze (art. 53 ust. (3) i (4) rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 roku o zniesieniu służebności—Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 74 i 75). Należności te ustala się w wysokości faktycznie poniesionych wydatków.

§ 15. (1) Opłaty za zniesienie służebności w postępowaniu przymusowem obciążają dziedzinę władnącą i służebną po połowie.

(2) Jeżeli w postępowaniu uczestniczy, jako właściciel dziedziny służebnej, Skarb Państwa, instytucja prawa publicznego lub inna osoba prawna, opłaty i należności ponosi władza lub organ, pod których zarządem znajdują się grunty objęte postępowaniem.

(3) Poszczególnych właścicieli (posiadaczy) nieruchomości, wchodzących w skład dziedziny władnącej, obciąża się opłatami w stosunku do obszaru gruntów, wydzielonych za służebności, a jeżeli wynagrodzenie wydzielono na wspólną własność — w stosunku do obszaru gruntów, których posiadanie stanowiło tytuł do wykonywania służebności.

(4) Władza, wymierzająca opłaty, może dokonać podziału opłat i należności pomiędzy właścicieli kilku nieruchomości, wchodzących w skład dziedziny służebnej w stosunku do obszaru posiadanych przez nich gruntów.

(5) Należności z tytułu zastępczego wykonania świadczeń pobiera się od tych właścicieli nieruchomości, wchodzących w skład dziedziny służebnej i władnącej, którzy obowiązani byli do czynności, zastępczo za nich wykonanych.

(6) Opłaty za przymusowy podział gruntów wspólnie użytkowanych (§ 12) wymierza się przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów ust. (1) — (5).

§ 16. Opłaty za sporządzenie z urzędu dokumentów pomiarowych w postępowaniu umownem (§ 13) ponosi strona, obowiązana do poniesienia kosztów w myśl warunków umowy, w braku zaś takiego warun-

ku — obie strony po połowie. Postanowienia § 15 ust. (3) i (4) stosuje się odpowiednio.

§ 17. Opłaty w postępowaniu przymusowem wymierza się po uprawomocnieniu się orzeczenia I instancji, zatwierdzającego projekt zniesienia służebności lub po wydaniu takiego orzeczenia przez władzę II instancji. Opłaty za sporządzenie z urzędu dowodów pomiarowych przy znoszeniu służebności w postępowaniu umownem wymierza się po dokonaniu wydatków. Należności z tytułu zastępczego wykonania świadczeń w naturze wymierza się po dokonaniu wydatków, osobną decyzją lub łącznie z opłatami.

§ 18. Jeżeli w toku postępowania przymusowego strony zawrą umowę, to opłaty pobiera się w stosunku do ilości prac wykonanych w toku postępowania przymusowego, licząc od przystąpienia do opracowania projektu. Przybliżony stosunek prac wykonanych do ogółu prac, związanych z opracowaniem i wykonaniem projektu, ustala władza, wymierzająca opłaty.

ROZDZIAŁ II.

Terminy płatności

§ 19. Opłaty za wykonanie scalenia gruntów oraz opłaty za zniesienie służebności rozkłada się na pięć rat rocznych. Ilość rat ustala się zależnie od wysokości sumy opłat, tak, aby raty roczne wynosiły co najmniej po 15 złotych.

§ 20. (1) Termin płatności pierwszej raty opłat, wymienionych w § 19, ustala się na dzień 1 października lub 1 marca w tem półroczu kalendarzowem, w którem wydano decyzję o wymiarze opłat (§ 25 ust. (1), a jeżeli ustalony w ten sposób termin płatności przypadałby wcześniej niż w 2 miesiące po wydaniu tej decyzji, to termin płatności pierwszej raty ustala się na dzień 1 marca lub 1 października w następnym półroczu kalendarzowem.

(2) Dla uczestników scalenia, którzy przenoszą w związku ze scaleniem zabudowania, termin płatno-

ści pierwszej raty można odroczyć na jeden rok, licząc od terminu, określonego w myśl ust. (1).

§ 21. Należności z tytułu wydatków specjalnych (§ 3 i 14), o ile nie są wymierzane łącznie z opłatami, pobiera się według zasad § 19; terminy płatności można wyznaczać w dowolnych terminach kalendarzowych, przypadających jednak nie wcześniej, niż w miesiąc po wydaniu decyzji o wymiarze tych należności. Przepis § 20 ust. (2) stosuje się odpowiednio.

§ 22. W razie trudności płatniczych, wynikłych wskutek nieurodzaju, klęsk żywiołowych, śmierci albo ciężkiej choroby płatnika lub członka jego rodziny, można termin płatności odroczyć, nie więcej jednak niż na dwa lata. Sumy, których termin płatności został odroczony, mogą być bądź w całości pobrane w późniejszym terminie, bądź też rozłożone na raty, płatne w okresie odroczenia.

§ 23. Od opłat i należności, rozłożonych na raty, w myśl § 19 i 21, oraz odroczonych w myśl § 22, nie pobiera się odsetek.

ROZDZIAŁ III.

Zwalnianie od opłat

§ 24. (1) Zwolnienie od opłat i należności można stosować:

1) gdy płatnik z powodu stałej niezamożności nie jest w stanie uiścić należnych opłat i należności;

2) w razie zaniechania scalenia (§ 9), jeżeli uchwała, powzięta przez uczestników scalenia co do zaniechania postępowania, była uzasadniona ich istotnym interesem gospodarczym;

3) gdy łączna suma opłat lub należności, przypadających na płatnika, nie przekracza 10 zł.;

4) gdy należność powstała z tytułu wydatków na materjały przy wykonywaniu robót meljoracyjnych (§ 3 ust. (1) pkt. 4);

5) w przypadkach, uzasadnionych potrzebą wzmożenia akcji scaleniowej na pewnych obszarach.

(2) Wolni są od opłat i należności uczestnicy scalenia, których gospodarstwa wskutek przecięcia granicą wschodnią Państwa stały się karłowate (art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o naprawie ustroju rolnego gospodarstw, przeciętych granicą wschodnią Państwa — Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 337).

(3) Zwalnia się od opłat za zniesienie służebności w postępowaniu przymusowem właścicieli (posiadaczy) tych gospodarstw, wchodzących w skład dziedziny władnącej lub dziedziny służebnej, których obszar nie przekracza 15 ha.

ROZDZIAŁ IV.

Właściwość władz i tryb postępowania

§ 25. (1) Decyzje co do wymiaru i ustalenia terminów płatności opłat i należności oraz zaliczeń (§ 7) wydaje starosta.

(2) Odroczenie terminów płatności opłat i należności (§ 22) następuje na mocy decyzji wojewody, powziętej na skutek podania płatnika lub osoby interesowanej; podanie należy wnieść do właściwego starosty. Wojewoda może przekazywać starostom decydowanie w sprawach powyższych.

(3) Decyzje w sprawie zwolnienia od opłat i należności (§ 24 ust. (1) wydaje na wniosek wojewody Minister Rolnictwa i Reform Rolnych. Zwolnienie na zasadzie § 24 ust. (1) pkt. 1) pkt. 2), 3), 4) i 5) może nastąpić z urzędu w każdym czasie; zwolnienie na zasadzie § 24 ust. (1) pkt. 1) nastąpić może na skutek podania płatnika, złożonego wojewodzie. Do wydawania decyzyj na podstawie § 24 ust. (1) pkt. 3) i 4) Minister Rolnictwa i Reform Rolnych może upoważniać wojewodów, którzy orzekają ostatecznie.

(4) Przyjmowanie zaliczek dobrowolnych (§ 8) należy do wojewody.

§ 26. Wszelkie doręczenia w sprawach, unormowanych § 1 — 25 rozporządzenia niniejszego, doko-

nywane będą przy odpowiedniem zastosowaniu postanowień art. 51 ustawy z dnia 31 lipca 1923 roku o scalaniu gruntów (Dz. U. R. P. z 1927 roku Nr. 92, poz. 833) oraz art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 roku o zniesieniu służebności (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 74 i 75).

ROZDZIAŁ V.

Opłaty za odrysy dowodów pomiarowych

§ 27. (1) Za sporządzone na żądanie osób zainteresowanych odrysy lub częściowe wyciągi z planów i szkiców pomiarowych, związanych z przebudową ustroju rolnego, pobiera się następujące opłaty:

1) jeżeli obszar objęty odrysem nie przekracza 100 ha — opłatę zasadniczą 10 zł., a nadto po 1 zł. 50 gr. za każde rozpoczęte 10 ha obszaru, objętego odrysem;

2) jeżeli obszar objęty odrysem przekracza 100 ha— opłata zasadnicza wynosi 25 zł.; do opłaty tej dolicza się sumę, obliczoną w stosunku 1 zł. za każde całe lub rozpoczęte 10 ha obszaru ponad 100 ha.

(2) Opłaty powyższe obejmują sporządzenie na kalce płóciennej lub papierze rysunkowym, niepodklejonym płótnem, jednego odrysu planu lub szkicu wraz z odpisem rejestru pomiarowego.

§ 28. Za odrysy granic lub ciągów poligonowych, sporządzonych na kalce płóciennej lub niepodklejonym płótnem papierze rysunkowym, opłata zasadnicza wynosi 5 zł., a nadto po 15 gr., za każdy decymetr kwadratowy zużytej na ten cel kalki lub papieru rysunkowego.

§ 29. Za sporządzenie odrysu na papierze rysunkowym, naklejonym na płótnie, pobiera się opłaty (§ 27) podwyższone o 30 proc.

§ 30. Za sporządzenie odrysu z pomniejszeniem lub powiększeniem podziałki planu lub szkicu pobiera się opłaty (§ 27) podwyższone o 50 proc. Podwyższenie opłat za sporządzenie odrysu na papierze, na-

klejonym na płótnie (§ 29) nie będzie w tych przypadkach stosowane.

§ 31. Za sporządzenie odrysów i odpisów dowodów pomiarowych z przetłumaczeniem tekstu oryginału na język polski i zamianę miar dawnych na metryczne pobiera się opłaty (§ 27) podwyższone o 25 proc.

§ 32. Mierniczowie przysięgli i ich zarejestrowani zastępcy, którzy sami na miejscu sporządzają odrysy, uiszczają 25 proc. opłat określonych w § 27 i 28.

§ 33. Nie pobiera się opłat:

1) za sporządzenie odrysów dla celów urzędowych przez urzędników technicznych, delegowanych przez inne urzędy państwowe lub władze samorządowe;

2) za sporządzenie odrysów dla celu utworzenia spółek wodnych;

3) za sporządzenie odrysów przez mierniczych przysięgłych w celu wykonywania prac, prowadzonych przez nich z polecenia urzędów, przeprowadzających przebudowę ustroju rolnego.

§ 34. Za sprawdzenie i poświadczenie zgodności z oryginałem odrysu pobiera się opłatę w wysokości 10 proc. opłat, ustalonych w § 27 i 28. Opłatę powyższą pobiera się także za poświadczenie odrysów, sporządzonych w myśl § 32 i 33.

§ 35. Opłaty, przewidziane w rozdziale niniejszym, należy wpłacać do P.K.O. na rachunek Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, a dowód wpłaty należy złożyć urzędowi, który wydaje odrys.

§ 36. Przepisy rozdziału niniejszego nie naruszają obowiązujących przepisów co do bezpłatnego dostarczania operatów pomiarowych dla celów podatkowych (katastru) i ksiąg gruntowych.

ROZDZIAŁ VI.

Przepisy przejściowe

§ 37. W sprawach, zakańczanych na podstawie art. 50 ust. (2) pkt. a) ustawy o scaleniu gruntów, opłaty wymierza się w stosunku do obszaru gruntów,

otrzymanych w wyniku scalenia, według stawek następujących:

1) na obszarze, wymienionym w § 1 ust. (1) pkt. 1) i 2)—8 zł. od 1 ha;

2) na obszarze, wymienionym w § 1 ust. (1) pkt. 3)– 6 zł. od 1 ha;

3) na obszarze, wymienionym w § 1 ust. (1) pkt. 3)—14 zł. od 1 ha:

4) na obszarze, wymienionym w § 1 ust. (1) pkt. 5)—16 zł. od 1 ha.

§ 38. W przypadkach przejęcia prac, powierzonych mierniczym przez rady uczestników scalenia (art. 53 ust. (2) ustawy o scaleniu gruntów), urząd wojewódzki określi ilość i jakość dokonanych prac i ustaloną w ten sposób wartość tych prac zaliczy się na poczet opłat, wymierzonych na zasądzie rozporządzenia niniejszego.

ROZDZIAŁ VII.

Przepisy końcowe

§ 39. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie tracą moc obowiązującą: rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 30 maja 1933 roku, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie opłat i należności za wykonanie scalenia gruntów (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 415), § 8 ust. (2), § 25 ust. (3), § 60 ust. (3) zdanie pierwsze i § 86 rozporządzenia Ministrów Reform Rolnych i Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 1928 roku w sprawie wykonywania ustawy o scaleniu gruntów (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 763), § 1—13 i 15—29 rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z dnia 21 maja 1927 roku, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie opłat i świadczeń przy znoszeniu służebności w województwie kieleckiem, lubelskiem, łódzkiem, warszawskiem i zachodniej części województwa białostockiego (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz.

484), § 1—13 i 15—29 rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z dnia 21 maja 1927 roku, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie opłat i świadczeń przy znoszeniu służebności w województwie wołyńskiem, poleskiem, nowogródzkiem, wileńskiem i wschodniej części województwa białostockiego (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 485), rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 11 października 1928 roku, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa w sprawie wysokości opłat za wykonywanie ekspertyz i projektów technicznych (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 808) oraz rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dn. 16 kwietnia 1929 roku w sprawie sposobu pobierania opłat za prace meljoracyjne, dokonywane przy przebudowie ustroju rolnego (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 295) w brzmieniu nadanem rozporządzeniem z dnia 1 marca 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 193).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

LATYCZEW

(Przedruk z książki „Historje Cudownych obrazów Najśw. Marji Panny w Polsce". Ks. A. Fridrich T. J.).

W roku 1606, przybyło do Latyczewa dwóch OO. Dominikanów, sprowadzonych do tego miasta przez gorliwego o chwałę Boga: Pawła Wołuckiego, biskupa kamienieckiego. Nie podobało się to ówczesnemu staroście Janowi Potockiemu, zaciętemu lutrowi; nie chciał ich nawet wpuścić do Latyczewa, i ledwo na prośby żony swej katoliczki: Elżbiety z Kamienieckich, pozwolił im zamieszkać na przedmieściu: „zalatyczówką" zwanem. Tam przerobili Ojcowie jedną chałupkę wieśniaczą na tymczasową kaplicę, w drugiej zamieszkali. Niedługo potem, kiedy Ojcowie w nocy odprawiali nabożeństwo, przed obrazem Matki Najśw. który sobie z Rzymu podobno przywieźli, spostrzegli mieszkańcy Latyczewa niezwykłą światłość, niby łunę pożarną otaczającą ów domek. Zbiegli się strachem

przejęci sądząc, że cały dom gore, a widząc, że to cudowne światło, niby słup ognisty, wznosi się z obrazu Bogarodzicy do nieba, pełni radości winny hołd Najśw. Pannie oddali. Sam starosta, uznając cud oczywisty, oddał swój zamek na przybytek Marji i tamże cudowny obraz umieścił.

Wkrótce przekonali się mieszkańcy Latyczewa, że nie na próżno Marja w ich zamku gości. Bo gdy się nieprzyjacielskie hordy zbliżały, a Stanisław Rewera Potocki przeciw nim z wojskiem pod Latyczewem obozem stanął, i nic nie wiedząc o grożącem już niebezpieczeństwie, właśnie się do spoczynku zabierał — dopiero za trzykrotnem napomnieniem tej Patronki narodu naszego, zwołał rozłożone hufce do boju, a zaledwie wszystko przygotowanem było, spostrzeżono nadciągających nieprzyjaciół. Podczas boju, w którym zupełnie hordy barbarzyńskie rozprószone zostały, widzieli polscy rycerze nad sobą postać Najśw. niebios Królowej, płaszczem swoim ich okrywającą. Z wdzięczności za odniesione zwycięstwo, żołnierze polscy z własnego popędu, uczynili składkę na wybudowanie kościoła, a najczynniej przyczynił się do tego Jan Potocki wraz z małżonką swoją Elżbietą z Kamienieckich. Jak licznych tu łask czciciele Marji doznawali, można stąd wnosić, że około roku 1636 wartość samych wotów oceniano tu na 10.000 złotych. Niedługo atoli barbarzyński napad Chmielnickiego, zniszczył ten pomnik wdzięczności i pobożności rycerstwa polskiego; kozactwo częścią wypędziło, częścią wymordowało zakonników, a kościół, odarty z ozdób, bezbożnie na stajnię zamieniono. Obraz święty szczęśliwie ochroniony od rąk świętokradzkich przeniesiono do Lwowa, gdzie w kościele Bożego Ciała umieszczonym został, i dopiero dnia 1 lipca r. 1722 przeniesiono go napowrót do Latyczewa, do świątyni jeszcze niespełna odbudowanej; bo długoletnie klęski, a za niemi idące ubóstwo kraju, nie dozwoliły jeszcze tego dzieła w zupełności dokonać.

Odtąd nowemi łaskami zajaśniał cudowny obraz. Zaczęto je spisywać, a zebrawszy znaczną ilość przysięgą stwierdzonych zeznań, oddano je pod sąd duchownej władzy, która je swą powagą zatwierdziła. Oto niektóre z tych łask: Roku 1728 Kazimierz Słotfiński, śmiertelną chorobą złożony, ofiarował się opiece M. B. Latyczowskiej, a gdy zmarł, włożono go do trumny i położono w kaplicy N. P. Marji. Tenże drugiej nocy do życia powrócił. — Tegoż roku dnia 27 lutego Marjannę Czaplicową, skarbnikową mścisławską bardzo chorą i już konającą wniesiono do kościoła i gdy ją ofiarowano Matce Boskiej Latyczewskiej: natychmiast polepszenie uczuła i do trzech dni uzdrowioną została. — Roku 1729 dnia 19 lutego Teodor Lityński, cześnik żytomierski, Vicegerent grodzki Latyczowski: nagle z ciężkiej choroby uzdrowiony.

Mając zatwierdzenie od władzy duchownej cudowności obrazu latyczowskiego, zwrócili się OO. Dominikanie do Stolicy św. z prośbą o koronację tegoż watykańskiemi koronami. Do tej słusznej prośby przychylił się papież Pius VI i wydał dekret, zezwalający na koronację jego. Dokonał jej z należytą okazałością ks. Jezierski, biskup Bakoński dnia 4 października roku 1778.

Niedługo później klasztor OO. Dominikanów z rozkazu rządu rosyjskiego zniesionym został, a kościół zamienionym na parafjalny. Smutną pamięć zostawił w Latyczowie r. 1854, w którym wskutek pożaru, ledwie że nie w zupełne gruzy zamienioną została ta świątynia Pańska. Cudowny obraz wyratowano szczęśliwie, ołtarze ocalały, mimo to pożar wiele szkody sprawił, ale pobożność i ofiarność obywatelstwa i ludu okolicznego, upiększyły na nowo ten przybytek Marji, a dziś znowu lud boży głosi tam Jej chwałę, odbierając w zamian liczne łaski i błogosławieństwa z nieba. Rok rocznie na święto Matki Boskiej Jagodnej, jak lud zwykle zowie, święto Nawiedzenia N. M. P. — dnia 2 lipca, według nowego stylu, tysiące lu-

du, z najdalszych okolic, bo z za Dniepru nawet, zalega rynki i okoliczne błonia Latyczowa.

O Latyczowie i o cudownym tamże obrazie Najśw. Panny wyszła broszura drukowana w Berdyczowie roku 1778 pod tytułem: *Głosy do Korony wzywające, czyli cuda i łaski przy obrazie N. Marji P. w kościele latyczowskim świadczone.*

Ks. Franciszek Zgierski, *Historyczny opis obrazu N. M. P. i kościoła w Latyczowie z dodaniem modlitw i pieśni nabożnych*. Kraków 1876. — Heleniusz Eug. *Latyczów na Podolu*, w dziele: *Kilka rysów i pamiątek*. Str. 145.

Wspomina o tym obrazie: Pruszcz *Morze łask* str. 55.—Tygod. Ilustr. t. XI str. 112.—Przyjaciel Ludu i wielu innych.

Wydano też kilka medali z obrazem N. P. Latyczowskiej, z których jeden dawnej włoskiej roboty w Rzymie wykonany: okrągły, średnicy 34 mil. przedstawia z jednej strony Najśw. Pannę w połowie osoby z napisem w otoku *B. V. Maria in eccl. latyczov. or. praed. Roma.* Z drugiej strony wizerunek św. Kazimierza.

Kościół i Hospicjum św. Stanisława B. M. w Rzymie

ODEZWA!

Naród polski posiada w Rzymie przy ul. Botteghe oscure 15 piękną, starożytną świątynię, pod wezwaniem św. Stanisława, Biskupa Krakowskiego, Patrona Polski, darowaną w r. 1578 przez Papieża Grzegorza XIII na prośbę wielkiego uczonego a świątobliwego kardynała, X. Stanisława Hozjusza. W tym kościele, poświęconym odtąd czci świętych Patronów Polski, gromadzą się Polacy, a kościelne życie świątyni przy Botteghe oscure jest wiernem odzwierciedleniem politycznego życia w Ojczyźnie. Triumfy czy klęski Narodu odbijają się głośnem echem radości lub smutku o mury świątyni polskiej nad Tybrem. Wystarczy wspomnieć, że na uroczystości dziekczynne, odprawiane u św. Stanisława za zwycięstwa pod Chocimem czy pod Wiedniem, podążają papieże wraz z dworem swoim, podobnie jak znowu w chwilach grozy i klęski naszej kroczą na czele procesji błagalnej do świątyni polskiej celem uproszenia wybawienia kraju naszego.

Nic więc dziwnego, że cały Naród polski ukochał gorąco kościół św. Stanisława w Rzymie, oddając go pod szczególniejszą opiekę Biskupów Krakowskich — przywilejem zatwierdzonym w r. 1757 przez króla Augusta III oraz w r. 1764 osobną konstytucją sejmową.

Miłość zaś swoją ku świątyni św. Stanisława okazał Naród polski przedewszystkiem w pierwszej połowie XVIII wieku, kiedy, mimo smutnej i ciężkiej doli swej, podjął się rozbudowy i upiększenia kościoła. Z tego czasu pochodzą piękne obrazy artystów naszych; Szymona Czechowicza, Tadeusza Kuntzego, Franciszka Smuglewicza, stanowiące po dziś dzień prawdziwą ozdobę kościoła Narodu Polskiego w centrum sztuki i kultury, jakiem jest Miasto - Rzym.

Niestety nie starczyło wówczas środków na zupełne wykończenie podjętych robót. Ojczyzna chyliła się ku upadkowi, przyszedł okres ciężkiej niewoli, a ukochany przez Naród kościół przeszedł w zarząd zaborcy moskiewskiego, dążącego do najrychlejszego zatarcia wszelkiej pamięci o Polsce w Rzymie.

Ale Bóg zlitował się nad Polską! Ojczyzna z niewoli powstaje do nowego, niepodległego życia! Tem samem Rząd Polski przejmuje z rąk moskiewskich świątynię św. Stanisława i w myśl polskich ustaw oddaje pieczę nad nim J. E. Księciu-Metropolicie Krakowskiemu. W ten sposób zawiązuje się na nowo węzeł miłości Narodu Polskiego do kościoła św. Stanisława w Rzymie.

Kiedy zaś obecnie z okazji wizytacji apostolskiej, dokonywanej na rozkaz Ojca św. we wszystkich kościołach rzymskich, wizytatorowie słusznie wskazali na niedokończone roboty 18-go wieku, honor Narodu Polskiego, miłość do ukochanej świątyni naszej wymagają, byśmy, synowie wielkiej, silnej Ojczyzny, spełnili zadania, których nasi przodkowie dokonać już nie zdołali.

Jako najkonieczniejsze prace przy odnowieniu

kościoła wymienić należy: renowację wielkiego ołtarza oraz 4 bocznych i sprawienie nowych organów.

W tym celu, niżej podpisany rektor kościoła, spełniając polecenie J. E. Księcia - Metropolity Krakowskiego Adama Sapiehy oraz Rady Administracyjnej kościoła św. Stanisława w Rzymie, zanosi do wszystkich Polaków jak najgorętszą prośbę o składki na konto czekowe Nr. 190180. — Za ofiarodawców odprawiana będzie co miesiąc msza św.

X. Stanisław Janasik
Rektor kościoła św. Stanisława
w Rzymie.

Rzym, 1 kwietnia 1935 r.

Odezwa w sprawie ofiar na odbudowę Pustelni OO. Kamedułów w Bieniszewie

W puszczy „Kazimierskiej” obok miasteczka Kazimierza Biskupiego, w powiecie Konińskim a woj. Łódzkiem pozostaje zapomniana przez ogół społeczeństwa polskiego pustelnia OO. Kamedułów, sławna z poniesionej tamże śmierci męczeńskiej pięciu zakonników — pustelników, uczni św. Romualda w 1005 roku — Święci, zwani pospolicie „Pięciu Braćmi Męczennikami”, stoją na progu Ery chrześcijaństwa w naszej Ojczyźnie, i taką niegdyś byli otaczani czcią w całej Polsce, jak dzisiaj święci Franciszek i Antoni we Włoszech.

My Kameduli, bracia duchowni i spadkobiercy idei wspomnianych Męczenników, pragniemy wzbudzić ich pamięć, odbudować pustelnię, w której oni się uświęcili i poprowadzić dalej rozpoczęte przez nich dzieło ekspiacji, uproszenia łask i dobrodziejstw dla naszej Ojczyzny, dla tych, którzy pracują nad jej rozbudową, i dla tych, którzy przyjdą z pomocą do przywrócenia do pierwotnego stanu tej pierwszej na terenie Polski „ubłagalni”.

OO. Kameduli

